

# Trzepak...

Często słyszymy, że dzisiejsze dzieci chowane są inaczej, w innym świecie. Mówimy: „bo my to godzinami wisieliśmy na trzepaku”, „po lekcjach szybko rzucałam tornister, jadłam obiad i leciałam na podwórko do koleżanek”. Dzieć podwórka świecą pustkami, czasem tylko na orliku czy w sali sportowej spotykają się dzieci, aby wspólnie pograć nie wirtualną a skórzaną piłką.



foto. nadesłane

Czy nie warto sobie zadać pytania: czy to faktycznie świat jest inny? Czy czasem nie kupiliśmy właśnie naszemu pięciolatkowi nowiutkiego tableta czy komórki - bo wszyscy już mają?

Uwaga - to dopiero początek listy gadżetów: Smartphone, Xbox, iPhone, iPad, najnowszy model konsoli. Nawet jeśli osobiście tego nie zrobimy, to pewnie rodzina uraczy takim prezentem przy najbliższej okazji nasze dziecko albo oszczędności w skarbnice nasza pociecha przeznaczy na zakup elektronicznego gadżetu.

Często wydaje nam się atrakcyjne i wygodne posadzić dziecko przed komputerem albo przed „plazmą” serwującą bajki od rana do wieczora. Cisza w domu, cisza pod blokiem, pustki na podwórku - oto efekt, a raczej wierzchołek góry lodowej - coś co widzimy gołym okiem. Co pod tym?

Brak czasu, chroniczne, permanentne przemęczenie rodziców doprowadza do tego, że wychowujemy małych dr Hausów - inteligentnych, bystrych, ale zamkniętych w sobie, niepotrafiących nawiązać kontaktów z ludźmi, z ogromnym poczuciem pustki i żaden gadżet nigdy tego nie zastąpi - naszej uwagi i czasu spędzonego razem.

Stop! Wyrzucmy ze słownika stwierdzenie „dla świętego spokoju”, poszukajmy zajęcia, które pozwoli nam wesoło, a przede wszystkim wspólnie - rodzinnie spędzić czas.

Ja oczywiście polecam głośne czytanie, zabawę w przeróżne teatryki albo chociażby zabawę w chowanego, przecież mamy takie piękne parki w Ciechocin-

ku. Zapraszam oczywiście też we wtorki do Mamoteki, która jest kopalnią pomysłów na wspólne spędzenie czasu, a także pozwala dzieciom razem się twórczo bawić. Zdarza się, że po zajęciach wychodzimy grandą na spacer. Wtedy dzieci łowią ślimaki w kałużach, bawią się w berka albo wiszą na barierkach przed biblioteką.

Na wczorajszych zajęciach z ekoanimatorką zrobiliśmy świetne przybory - sówki (można obejrzeć je w bibliotece), mieliśmy sympatyczną sesję zdjęciową z panem Krzysztofem Gałązką - efekty na naszej stronie internetowej.

A kto pamięta baśń „O czterech muzykantach z Bremy”? My stworzyliśmy własną, niepowtarzalnie magiczną fantastyczną wieżę oraz wysłuchaliśmy utworu muzycznego „Czterej muzykanci z Bremy” z płyty Jarosława Kordaczuka, co było inspiracją do wykonania improwizowanego koncertu. Z dumą oświadczam, że nie poszło nam gorzej niż bohaterom bajki braci Grimm - wystraszyliśmy wszystkich bywalców czytelnicy.

Pod koniec czerwca toruńska fundacja Win-Win zaprasza do naszej biblioteki na spotkanie z Królikiem Teodorem, zajęcia autorskie w formie warsztatów ruchowo-językowo-plastycznych, oczywiście głośne czytanie i kawałek ciasta marchewkowego. Warsztaty są bezpłatne (ciasto także), dlatego zachęcamy do zapisywania się, aby dla nikogo nie brakło. Naprawdę warto! Szczegóły w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy Żelaznej 5, tel. 54 283 44 12.

Lidia Wasilewska

Z ostatniej chwili: Szprotawa, Ciechocinek, Kraków, Miechów, Poznań, Białystok, Żagań, Bydgoszcz, Elbląg, Olkusz - te miejscowości otrzymały w konkursie na facebooku największą liczbę głosów i do nich Loesje wyśle wlepki. Dziękuję wszystkim głosującym na Ciechocinek!

Informujemy,  
że osoby zainteresowane archiwalnymi numerami  
Gazety Samorządu Lokalnego  
„Zdrój Ciechociński” mogą otrzymać je bezpłatnie  
w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku,  
przy ul. Kopernika 19 (pokój nr 22)  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 7.30 - 15.30.